

Sygn. akt I ACa 93/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Kowacz-Braun

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 marca 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa D. M. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego w K. i Ministra Sprawiedliwości (poprzednio Dyrektora Zakładu Karnego K. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt I C 258/17

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od powoda D. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. P. (1) kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych), w tym podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 93/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 marca 2023 r.

Powód D. M. (2) pozwem z 2 grudnia 2014 roku, sprecyzowanym ostatecznie pismem z 14 lipca 2015 roku, wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz:

- 120 655 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia,

- 700 000 złotych tytułem odszkodowania za nieuleczalny i śmiertelny rozstrój zdrowia polegający na zakażeniu powoda wirusem HIV, stanowiącą przyszłe – wyłożone przez pozwanego z góry koszty leczenia, które powód musi ponieść dożywotnio, ewentualnie ustalenie obowiązku pozwanego do zwrotu powodowi dożywotnio corocznie, to jest na koniec roku kalendarzowego, kosztów leczenia na podstawie rachunku przedstawianego przez powoda z właściwej placówki medycznej, której opiece będzie podlegał powód;

- 8000 złotych miesięcznie dożywotniej renty tymczasowej, płatnej do 15 każdego miesiąca na rachunek bankowy podany przez powoda z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia z płatnością któregośkolwiek świadczenia rentowego, z tytułu częściowej utraty przez powoda możliwości zarobkowych, normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, zmniejszenia widoków na przyszłość oraz zwiększenia potrzeb;

- 800 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, jako roszczenie wynikające z czynu niedozwolonego polegającego na: doprowadzeniu do nieuleczalnego i śmiertelnego rozstroju zdrowia polegającego na zakażeniu powoda wirusem HIV podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w jednostkach Służby Więziennej; umieszczeniu powoda w zakładzie typu zamkniętego, mimo iż powód pierwszy raz odbywał karę pozbawienia wolności i miał trudności adaptacyjne; umożliwieniu traktowania powoda przez funkcjonariuszy oraz współwięźniów w sposób upokarzający i poniżający ze względu na wygląd powoda, nazwisko oraz wyznawaną przez powoda religię; nakazaniu powodowi sprzątnięcia toalety, z której korzystało 90 współwięźniów bez zabezpieczenia ochronnego; braku zapewnienia odpowiedniej specjalistycznej opieki medycznej mimo istnienia obiektywnych przesłanek do przeprowadzenia bardziej szczegółowej diagnostyki niż podstawowe leczenie; braku zapewnienia odpowiedniej opieki psychologicznej i psychiatrycznej; braku zapewnienia diety zgodnej z wyznawaną przez powoda religią i braku umożliwienia wykonywania powodowi praktyk religijnych; braku zapewnienia godnych warunków bytowych, który to czyn w całości składa się na pojęcie maltretowania/tortur. Domagał się także zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

Na uzasadnienie powództwa wskazał, że przebywał w Areszcie Śledczym w K. oraz odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym K. w K. od sierpnia 2007 roku do kwietnia 2008 roku. Podczas jego pobytu w pozwanych jednostkach penitencjarnych doświadczył poniżającego traktowania z powodu jego pochodzenia, religii oraz wyglądu fizycznego. Dodatkowo miał tam zostać zakażony wirusem HIV, co ma negatywnie oddziaływać na jego zdrowie już przez resztę życia.

Powód pismem z 28 sierpnia 2017 roku sprecyzował ostatecznie swoje powództwo wnosząc o zasądzenie solidarnie od pozwanych:

- 1 600 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu, na którą to kwotę składa się 800 000 złotych tytułem odszkodowania oraz 800 000 złotych tytułem zadośćuczynienia;

- 32 575,39 dolarów amerykańskich tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia;

- 8000 złotych dożywotniej miesięcznej renty, od dnia wniesienia powództwa, po 4000 złotych od każdej z pozwanych jednostek.

Strona pozwana Skarb Państwa – Zakład Karny K. w K. oraz Areszt Śledczy w K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Podniosła zarzut przedawnienia roszczeń oraz zakwestionowała powództwo co do zasady jak i co do wysokości. Wskazała, że nie udowodniono, że do zakażenia wirusem HIV doszło na terenie jakiegokolwiek jednostki penitencjarnej, ponieważ może to nastąpić w zasadzie jedynie przez kontakt z krwią. Jej zdaniem nie sposób także wskazać dokładnego czasu, kiedy doszło do zakażenia. Strona pozwana wywodziła, że powód nie udowodnił także, nawet w sposób ogólny, jakiegokolwiek naruszenia jego dóbr osobistych, powstałej szkody (krzywdy) oraz związku przyczynowego między nimi. Podniosła też, że roszczenia powoda należy znać za wygórowane.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie o sygn. akt I C 258/17: w pkt I oddalił powództwo, w punkcie II zasądził od powoda D. M. (1) na rzecz Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, zaś w pkt III przyznał ze środków budżetowych Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat M. P. (1) kwotę 8.856 zł wraz z podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy orzeczenie to poprzedził następującymi ustaleniami.

Dnia 17 sierpnia 2007 roku powód został zatrzymany i przewieziony do Aresztu Śledczego w K.. W jednostce tej przebywał do 7 grudnia 2007 roku, kiedy to został przewieziony do Zakładu Karnego K. w K.. Powód został przedterminowo warunkowo zwolniony w dniu 10 kwietnia 2008 roku. Zatrzymanie powoda nastąpiło na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w W.z dnia 22 października 2003 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt (...)którym orzeczono wobec D. M. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

W chwili przyjęcia do Aresztu Śledczego w K. powód miał 180 centymetrów wzrostu i ważył 55 kilogramów. Był wyniszczony. Potwierdził, że został zapoznany z problematyką zakażenia wirusem HIV, jednak nie wypowiedział się w kwestii zgody na wykonanie badania w kierunku jego wykrycia. Zaprzeczył też, żeby został zakażony tym patogenem w przeszłości. Podczas wstępnego badania u powoda stwierdzono jedynie astmę oskrzelową. Wykonano także przegląd dentystryczny, który jednak nie obejmował żadnych zabiegów. Osadzonego poinformowano także o możliwości wystąpienia zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego oraz sposobami ich unikania, możliwością zetknięcia się z przejawami negatywnych zachowań charakterystycznych dla środowiska przestępczego, możliwością zwracania się do przełożonych ze sprawami osobistymi i problemami związanymi z pobytem w zakładzie, możliwością zgłaszania próśb oraz obowiązkiem informowania przełożonych o zagrożeniach dla jego bezpieczeństwa osobistego oraz bezpieczeństwa innych skazanych.

Osadzony D. M. (1) przejawiał początkowe trudności adaptacyjne, które z czasem minęły. Jego zachowanie było właściwe, zgodne z regulaminem. Osadzony utrzymywał porządek w swojej celi. Nie należał do subkultury więziennej, jednak starał się utrzymywać pozytywny stosunek z innymi więźniami, szczególnie tymi ze swojej celi.

Powód podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych był konsultowany medycznie w dniach: 10.09, 29.09, 21.10, 24.11, 3.12, 10.12, 13.12, 18.12, 21.12, 27.12, 31.12.2007 r., 3.01, 7.01, 10.01, 17.01, 24.01, 29.01, 31.01, 5.02, 7.02, 11.02, 15.02, 20.02, 28.02, 03.03, 05.03, 17.03, 21.03, 31.03, 04.04.2008 r., co obejmowało także wykonywanie badań radiofotograficznych i radiologicznych. Powód zwracał się z prośbami, min. o zmianę diety na wegetariańską ze względów poglądowo-religijnych, na co została mu wyrażona zgoda. Zwrócił się z prośbą o odbywanie kary pozbawienia wolności w zakładzie typu półotwartego, co jednak rozpatrzono negatywnie ze względu na potrzebę wzmoczonego nadzoru nad osadzonym.

Przed zatrzymaniem jak i po pobycie w zakładzie karnym powód przebywał w Izraelu, gdzie przeprowadzono mu testy pod kątem obecności wirusa HIV. Na podstawie badania krwi pobranej 13 sierpnia 2007 roku nie stwierdzono występowania patogenu. Natomiast podczas badań w maju 2008 roku zdiagnozowano u niego obecność ww. wirusa. Z powodu jego wykrycia powoda skierowano na ocenę psychiatryczną. Stwierdzono, że pacjent posiada myśli samobójcze, które wymagają przyszłej psychoterapii.

Więźniowie jednostek penitencjarnych są informowani o wirusie HIV i możliwych drogach zakażenia. Są dysponowane broszury informacyjne, a sam temat jest też poruszany w zakładowym radiowęźle. Jedynym obowiązkiem osadzonych było sprzątanie celi, które odbywało się wedle ustalonego grafiku. Nie było jednak możliwości, aby osadzeni sprząтали nie swoje cele. Do wykonywania zabiegów porządkowych były im przydzielane rękawice ochronne oraz odpowiednie środki chemiczne.

Osadzeni mają kontakt z lekarzem oraz są im wydawane, według potrzeby, stosowne leki. W zakładzie karnym standardowo można było zapisywać się na konsultacje medyczne raz w tygodniu, a także każdorazowo bezzwłocznie w nagłych przypadkach. Przy przyjmowaniu do jednostek nie było obowiązku wykonywania badań krwi, a także wykonywania diagnostyki pod kątem wirusa HIV. Badania takie jednak wykonywano na prośbę pacjenta, kiedy istniało przypuszczenie możliwości jego wystąpienia.

W zakładzie karnym istniała procedura skargowa, za pomocą której osadzeni mogli zgłaszać jakiegokolwiek zastrzeżenia. Istniała także możliwość zgłaszania przelożonym wniosków co do pobytu w jednostce, przykładowo, co do diety. Umożliwiano więźniom praktyki religijne i odnoszono się do innych religii (niż katolicka) z szacunkiem.

HIV to ludzki wirus nabytego niedoboru odporności. Można się nim zarazić trzema sposobami: przez krew, przez niezabezpieczony prezerwatywą kontakt seksualny oraz w trakcie ciąży. Wirus nie przenosi się jednak przez żywność, korzystanie ze wspólnych naczyń czy sztućców, tej samej łazienki i toalet, wspólne podróżowanie, uścisk ręki i dotyk skóry, kaszel, kichanie, pot, łzy, mocz, kał, wymiociny czy ślinę.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie wskazanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego dowodów z dokumentów oraz z zeznań świadków.

Sąd I instancji pominął dowód z zeznań świadka T. J. na zasadzie art. 235 § 1 pkt. 4 k.p.c., uznając, że przeprowadzenie tego dowodu nie jest możliwe, bowiem Sąd nie miał możliwości wezwania tego świadka ze względu na nieznajomość jego adresu, gdyż powód go nie podał. Uznał jednocześnie, że nie można było zobowiązać strony pozwanej do podania aktualnego adresu świadka. Ciężar ten, zgodnie z art. 235 § 1 pkt. 4 k.p.c., spoczywa na stronie wnioskującej.

W toku postępowania Sąd Okręgowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków: M. K., B. S., a także E. B., I. K. oraz A. R.. Sąd w tym wypadku zważył, że świadkowie M. K. i B. S. zostali powołani na okoliczność ogólnych warunków panujących w jednostkach penitencjarnych oraz stosunku do osadzonych oznaczonych in genero, co nie miało żadnego powiązania z sytuacją powoda. Ten ostatni powoływał się przy tej okazji na fakt śmierci C. C., nie czyniąc jednak żadnego wyjaśnienia co do związku tego wydarzenia z przedmiotową sprawą. Fakty te Sąd poczytał jako nieistotne w świetle granic rozpoznania Sądu, skoro podstawą roszczeń powoda były tylko i wyłącznie zarzuty dotyczące się złego traktowania jego osoby w pozwanych jednostkach penitencjarnych. Warunki odbywania kary przez innych osadzonych są w ocenie Sądu I instancji całkowicie irrelevantne. Odnosząc się zaś do powołanych dowodów z zeznań E. B., I. K. oraz A. R., Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zauważył, że powód nie sprecyzował rodzaju wnioskowanego dowodu, nie zakomunikował jednoznacznie, czy żąda przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków czy też z opinii biegłych. Nie została także sprecyzowana teza dowodowa w odniesieniu do osoby A. R.. Uchybienia te, w sytuacji reprezentowania powoda przez profesjonalnego pełnomocnika, Sąd uznał za niedopuszczalne. Ponadto, niezależnie od prawnej kwalifikacji omawianych wniosków, w ocenie Sądu należało uznać je za zbędne. Powództwo wytoczono bowiem w interesie konkretnej osoby i tylko w tym zakresie można koncentrować postępowanie. Co więcej, Sąd omawiane dowody uznał za spóźnione. Zgłoszono je bowiem dopiero pismem procesowym z 17 listopada 2017 roku. Biorąc pod uwagę ramy czasowe całego postępowania (trwającego od 2014 roku) oraz okoliczność, że pełnomocnik powoda wypowiadał się już merytorycznie w sprawie, tak późne zgłoszenie wniosków dowodowych należało uznać za czynność objętą prekluzją dowodową, która uregulowana była wówczas w art. 207 § 6 k.p.c.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, kierując się przy tym dyspozycją art. 235 § 1 pkt. 4 k.p.c. Ze względu na pobyt zagranicą powód nie mógł pojawić się w sądzie celem złożenia zeznań. Zadeklarował jednakże gotowość do pojawienia się w polskim urzędzie konsularnym w kraju swojego aktualnego pobytu. Pomimo skierowania odezwy, a następnie wezwania powoda przez odpowiedni urząd, powód nie odebrał kierowanej do niego korespondencji. Nie pojawił się także w urzędzie konsularnym. Nie było zatem żadnej możliwości, aby przeprowadzić wspomniany dowód. Sąd I instancji dostrzegł przy tym, że dowód z przesłuchania stron, stosownie do treści art. 299 k.p.c., ma jedynie charakter subsydiarny, nie ma zatem obowiązku jego przeprowadzania, jeżeli stan sprawy dostatecznie jasno wynika z reszty zalegającego w aktach materiału, co w sprawie tej istotnie miało miejsce. Skoro zatem powód nie stawił się w miejscu przesłuchania, szczególnie gdy wyznaczono je na jego wyraźną prośbę, a stawiennictwa swego nie usprawiedliwił, dowód ten zdaniem Sądu Okręgowego należało pominąć.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji przytoczył treść art. 417 § 1 k.c. i wskazał, że powód w niniejszej sprawie wystąpił z roszczeniami o odszkodowanie, zadośćuczynienie oraz rentę, których podstawą były twierdzenia o zakażeniu się wirusem HIV

podczas pobytu w pozwanych jednostkach penitencjarnych. Dodatkowo, zażądał zasądzenia zadośćuczynienia z powodu poniżającego traktowania, którego doświadczył podczas pozbawienia wolności, a które były spowodowane jego pochodzeniem, religią oraz wyglądem fizycznym. Ta niejako dualistyczna konstrukcja powództwa w niniejszej sprawie dała zdaniem Sądu Okręgowego podstawę do osobnego rozpatrzenia każdej z wysuwanych podstaw faktycznych.

Odnosząc się więc w pierwszej kolejności do zarzucanego przez powoda poniżającego traktowania w jednostkach penitencjarnych, które w jego ocenie miały cechy dyskryminacji, Sąd I instancji zauważył, że roszczenie to jest przedawnione. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Dostrzegł przy tym, że przepis ten, wprowadzony ustawą nowelizującą Kodeks cywilny, obowiązywał w powyższym brzmieniu w latach 2007-2017, a zatem w okresie relewantnym, zważywszy na okoliczności niniejszej sprawy. Jak wynika zaś z jego analizy, przedawnienie roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego określane jest dwoma terminami: a tempore scientiae (od dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia) oraz a tempore facti (od dnia zdarzenia wywołującego szkodę), z tym, że decyduje upływ wcześniejszego z nich. W ocenie Sądu I instancji nie powinno budzić wątpliwości, że rozpoczęcie biegu pierwszego terminu jest warunkowane dopiero łącznym zaistnieniem obu przesłanek, a właściwą chwilą dla określenia początku trzyletniego biegu przedawnienia jest moment "dowiedzenia się o szkodzie", gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody"; inaczej rzecz ujmując, gdy ma "świadomość doznanej szkody" (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, Nr 5, poz. 87).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, roszczenie powoda Sąd Okręgowy uznał za przedawnione stwierdzając, że powód puścił bowiem jednostkę penitencjarną już w kwietniu 2008 roku. Z niniejszym powództwem wystąpiono zaś dopiero w listopadzie 2014 roku. To właśnie dzień opuszczenia zakładu karnego należy poczytywać za chwilę, w której powód dowiedział się o szkodzie, jak i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Skoro podstawą faktyczną roszczenia był, w jego ocenie, sam sposób wykonywania kary pozbawienia wolności, przejawiający znamiona maltretowania (tortur) w świetle art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, to powód musiał zdawać sobie z tego sprawę już w chwili zwolnienia. Jednocześnie, wiedział także przeciwko komu kierować należy swoje roszczenia, skoro znał podstawę zatrzymania i miejsca kolejnych pobytów. Ostatecznie zatem należało uznać, że roszczenia te przedawniły się już w kwietniu 2011 roku. Sąd uznał jednocześnie, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia zwalniało go z konieczności rozpatrywania zgłaszanych roszczeń pod względem merytorycznym, tj. pod kątem rzeczywistego naruszenia godności powoda.

Jedynie tytułem uzupełnienia spostrzeżono, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia ewentualnego zarzutu nadużycia prawa z art. 5 k.c. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż od momentu przedterminowego warunkowego zwolnienia powód nie był już więcej pozbawiony wolności, w szczególności nie odbywał kary za inne przestępstwo, nie widać więc żadnych wydarzeń, które mogłyby ewentualnie stanowić przeszkodę w dochodzeniu roszczeń. Nie można też zdaniem tego Sądu powoływać się na stan zdrowia powoda, w szczególności problemy psychiczne, które miałyby się pojawić w związku z traumą po odbywanej karze, bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powód został przymusowo osadzony w zakładzie leczniczym lub aby jego stan zdrowia uniemożliwił mu samodzielne działanie. Przeszkody nie może stanowić także przebywanie powoda poza granicami kraju, skoro mógł działać za pośrednictwem pełnomocnika, a nawet zdać się na drogę korespondencyjną. W sprawie tej, w przekonaniu Sądu Okręgowego, nie zachodzą żadne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby traktowanie zarzutu przedawnienia, zgłoszonego przez stronę pozwaną, za nadużycie prawa podmiotowego.

Niezależnie od tych spostrzeżeń i wniosków, Sąd I instancji zauważył, że, nawet nie uwzględniając podniesionego zarzutu przedawnienia, powództwo w tym zakresie należałoby uznać za niewykazane, gdyż powód powołuje się na poniżające, wręcz nieludzkie traktowanie, ale nie podaje jednocześnie żadnych dowodów, które by za tym przemawiały. Ustalono zgoła zupełnie co innego, a mianowicie, że warunki w jakich przebywał powód były prawidłowe,

zgodne z przepisami prawa, powód nie był ani wyszydzany, ani nie działa mu się żadna inna krzywda, odnoszono się z szacunkiem do niego samego, jak i wyznawanej przezeń religii, mógł swobodnie wyznawać kult religijny, zachowywać nakazy religijne, przykładowo, w zakresie diety. Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe ustalenia jednoznacznie wynikają z dowodów, które przedstawiła sądowi strona pozwana. Jeśliby powód twierdził, że istotnie naruszono jego godność, to powinien to wykazać. To bowiem na nim, jako na twierdzącym, z mocy art. 6 k.c. i 232 k.p.c., spoczywa obowiązek przedstawiania dowodów, które świadczyłyby o prawdziwości jego twierdzeń. Zaniechanie tej powinności musi nieść ze sobą negatywny skutek w postaci oddalenia powództwa.

Wracając do głównego toku rozważań Sąd Okręgowy spostrzegł, że dotychczasowe wnioski co do możliwości przedawnienia nie byłyby jednak wystarczające dla oceny skuteczności zarzutu przedawnienia dotyczącego roszczeń związanych z uszczerbkiem powstałym na skutek zakażenia wirusem HIV. Jak wynika bowiem z utrwalonego orzecznictwa sądowego, w razie powstania szkód wywołanych zarażeniem chorobą zakaźną, początek biegu terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. rozpoczyna się od chwili, w której poszkodowany dowiedział się z miarodajnych i kompetentnych źródeł o istnieniu określonego typu choroby i jej konsekwencjach dla własnego zdrowia (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2011 roku, III CSK 236/10). W tym wypadku relevantna jest nie tylko wiedza o wystąpieniu samej choroby, ale także o zasadniczych jej konsekwencjach. Sąd I instancji powołał się przy tym na wyrok Sądu Apelacyjnego w K.z 24 sierpnia 2016 roku, w sprawie o sygn.(...), który wydany został w niniejszej sprawie, i stwierdził, że osobne rozważania należy poczynić także co do roszczenia rentowego, bowiem skoro bazuje ono na pojęciu tzw. szkody ciągłej, to bez znaczenia pozostaje chwila samego zdarzenia wywołującego szkodę. Renta jest wszelako związana z utratą lub ograniczeniem zdolności do pracy zarobkowej, a zatem jej przesłanki aktualizują się dopiero w pierwszym momencie, kiedy poszkodowany rzeczywiście zostanie pozbawiony zarobków i korzyści, jakie otrzymałby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał jednak, że nie sposób poczynić relevantnych ustaleń w powyższym zakresie, nie można, w szczególności, ustalić kiedy powód zaczął zdawać sobie sprawę z rzeczywistych negatywnych następstw zakażenia wirusem HIV. Chwili tej nie można wszak utożsamiać z momentem, kiedy powód w ogóle dowiedział się o tym, że jest nosicielem wirusa. Konsekwencje z nim związane są bowiem bardzo rozległe i wpływają zarówno na zdrowie fizyczne jak i psychiczne. Z przedłożonej dokumentacji wynika, że informacja o zarażeniu wirusem HIV negatywnie wpłynęła na jego już i tak zły stan psychiczny, pogarszając go wydatnie. Nie zostało jednakże wykazane, kiedy powód zaczął zdawać sobie sprawę z rozmiaru szkody na zdrowiu fizycznym, w szczególności kosztach terapii czy lekarstw. Nie da się poczynić też jakiegokolwiek domniemania. Nie sposób też uważać tego za wiedzę powszechną, którą ma każdy, przeciętny człowiek. W konsekwencji zatem nie można w ocenie Sądu I instancji uznać, że roszczenia te uległy przedawnieniu. Z pewnością nie upłynął bowiem drugi (dziesięcioletni) z terminów określonych w art. 442¹ § 1 k.c., zaś brak informacji o rozpoczęciu biegu terminu pierwszego z nich (trzyletniego). Sąd był zatem zobowiązany rozpatrzyć zgłaszane roszczenia pod kątem merytorycznym.

I tak, na wstępie wskazał, że powództwo o zadośćuczynienie, czy też odszkodowanie, mogłoby być uwzględnione dopiero w przypadku wykazania takich uchybień organów więziennych, których normalnym następstwem byłaby choroba powoda. Ewentualna utrata zdrowia w trakcie pobytu w więzieniu czy areszcie śledczym, bez stwierdzenia uchybień funkcjonariuszy, nie daje podstawy do zasądzenia jakichkolwiek kwot. Zarzuty związane z niewłaściwym wykonywaniem władzy publicznej powinny być na tyle skonkretyzowane, aby było możliwe zweryfikowanie ich wiarygodności. Powód tymczasem w swoich pismach wiąże jednak rzekome zakażenie się wirusem HIV z pobytem w polskich jednostkach penitencjarnych w sposób nader ogólnikowy i enigmatyczny. Nie precyzuje on bowiem, kiedy dokładnie miało nastąpić owo zakażenie, w szczególności nie wskazuje konkretnej stationis fisci ani zdarzenia, podczas którego miałyby dojść do zakażenia. Stanowisko swe powód wywodzi jedynie z obserwacji, że krótko po opuszczeniu zakładu karnego zostało mu wykonane badanie pod kątem obecności wirusa HIV, które dało wynik pozytywny. Jednocześnie na krótko przed osadzeniem, tj. w sierpniu 2007 roku, wykonano badania, które dały wynik negatywny. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób podzielić jednak takiej argumentacji. Przede wszystkim, zwrócono uwagę na to, że powód nie wykazał, aby do zakażenia wirusem rzeczywiście doszło podczas pobytu w pozwanych jednostkach.

Nie sposób konstruować domniemania faktycznego opierającego się wyłącznie na wynikach wspomnianych badań. Wypada zauważyć, że, po pierwsze, nie zostały one wykonane bezpośrednio w dniu przyjęcia i opuszczenia jednostek penitencjarnych, lecz okres między nimi jest zauważalnie szerszy. Po drugie, Sąd I instancji wziął pod uwagę, że pomiędzy samym zakażeniem (tj. przeniknięciem patogenu do organizmu człowieka) a dodatnim wynikiem testu wykonanego pod kątem obecności wirusa musi upłynąć określony czas, przeciętnie około 12 tygodni. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że powód zakaził się wirusem już wcześniej, zaś badanie krwi z sierpnia 2007 roku dało wynik fałszywie ujemny. W przekonaniu Sądu Okręgowego, dopiero wykazanie przez powoda, że także w okresie poprzedzającym zatrzymanie nie był narażony na obecność patogenu mogłaby świadczyć o tym, że do zakażenia nie doszło przed 17 sierpnia 2007 roku (tj. przed dniem rzeczywistego pozbawienia wolności). Sąd Okręgowy w Krakowie zwrócił uwagę, że taki obowiązek obciążał powoda z mocy art. 6 k.c., wedle którego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Brak aktywności dowodowej strony postępowania musi działać zatem w tym wypadku przeciwko jej samej.

Rozważania te mają w przeświadczeniu Sądu I instancji szczególne znaczenie w kontekście charakterystyki wirusa HIV, a w szczególności możliwych sposobów zakażenia. Otóż, może do tego dojść jedynie w przypadku kontaktu z krwią osoby już zakażonej, podczas stosunku płciowego, a także w razie ciąży (ta przesłanka w sprawie niniejszej ze względów oczywistych nie może mieć miejsca). Odpowiedzialność Skarbu Państwa wchodziłaby zatem w grę, gdyby podczas wykonywania kary pozbawienia wolności powód był narażony na kontakt z krwią innych osób lub odbywał (z założenia przymusowy) stosunek seksualny. Tymczasem, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy, żadne takie uchybienia nie miały miejsca. Powód nie miał wykonywanego żadnego zbiegu związanego z naruszeniem powłok skórnych, nie miał także kontaktu z krwią innych osób. Nie zostało udowodnione, aby powód zmuszony był gołymi rękoma dotykać potencjalnie groźnych wydzielin współwżniów. Wręcz przeciwnie, podczas prac porządkowych osadzeni wyposażani byli w odpowiednie gumowe rękawice ochronne. Nie można także domniemywać, że powód był zmuszany do jakiegokolwiek stosunku seksualnego, skoro okoliczność ta była podnoszona jedynie w treści pism procesowych i nie została nawet uprawdopodobniona. Zanegowanie możliwości zakażenia się powoda w państwowych jednostkach penitencjarnych wydaje się zdaniem Sądu Okręgowego tym bardziej uzasadnione, że zakażenie wirusem HIV nie może nastąpić, jak wspomniano, innymi sposobami. Źródłem zakażenia nie może być wszak korzystanie ze wspólnej łazienki czy sztućców, a nawet uścisk ręki. Podkreślono, iż w aktach sprawy nie można dopatrzeć się żadnego dowodu, który chociażby uprawdopodobniał wersję powoda, wszelkie zarzuty podnoszone były wyłącznie w treści pism procesowych, które same z siebie nie stanowią wszak żadnego dowodu, brak jest zatem relacji powoda, który wszak uniemożliwił przeprowadzenie chociażby dowodu z przesłuchania stron (samego powoda). Dodał Sąd, że choć odpowiedzialność podmiotów publicznych jest zakreślona w ustawodawstwie dosyć szeroko, to jednak nie ma przecież charakteru absolutnego i nie może opierać się jedynie na gołosłownych twierdzeniach jednej ze stron procesu.

Ostatecznie zatem stwierdzono, że nie zostało wykazane przez powoda, aby w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w K. lub Zakładzie Karnym K.w K. miało miejsce nieprawidłowe i bezprawne działanie funkcjonariuszy strony pozwanej, które skutkowałyby zarażeniem powoda wirusem HIV. Wszelkie roszczenia, które zasadały się na tej okoliczności, tj. o odszkodowanie, zadośćuczynienie oraz rentę, uznano więc za bezzasadne. Powództwo podlegało zatem oddaleniu w całości, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt. I sentencji.

Sąd I instancji zauważył ponadto, że wobec nie stawienia się powoda przed Konsulem RP, nie miał możliwości jego przesłuchania, a zatem nie miał możliwości ustalenia chwili, w której z miarodajnych i kompetentnych źródeł powód dowiedział się o istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z jej następstw oraz uszczerbku na zdrowiu jaki ona spowodowała. Obciąża to powoda i rodzi dla niego negatywne konsekwencje prawne w postaci oddalenia powództwa.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c., uznając, że powód niniejszą sprawę przegrał w całości (tj. w 100%), powinien więc zwrócić stronie pozwanej wszelkie poniesione przez nią koszty, na które złożyły się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego. Kierując się zatem brzmieniem § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z art. 99 k.p.c., zasądzono na rzecz Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 7200 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powód w sprawie niniejszej był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Na podstawie ww. przepisu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Okręgowy przuznał reprezentującej powoda adw. M. P. (1) kwotę 8856 złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu, uwzględniając w tym należy podatek od towarów i usług.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, to jest:

a) art. 227 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie wniosku o powołanie opinii biegłego, mimo iż wniosek dowodowy został zgłoszony na okoliczności najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy, a jednocześnie Sąd I instancji przesądził doniosłe dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń powoda okoliczności na podstawie „wiedzy powszechnej”, mimo że chodziło o ustalenie faktu, sposobu oraz momentu zakażenia przez powoda wirusem HIV - w oparciu o wiedzę i ocenę stricte specjalistyczną;

b) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez ich niezastosowanie i nieprzyjęcie za udowodnionego wysokiego prawdopodobieństwa zakażenia przez powoda wirusem HIV podczas odbywania kary pozbawienia wolności w pozwanych zakładach karnych oraz niezastosowanie odwróconego ciężaru dowodu w niniejszej sprawie także sprzecznie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka;

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i przesądzenie niezasadne, że powód nie został zakażony wirusem HIV w pozwanych zakładach karnych na podstawie dowolnej oceny materiału dowodowego (bo za taką należy uznać ocenę opartą na „wiedzy powszechnej” w sprawie, której przedmiotem jest m.in. fakt oraz skutki zakażenia wirusem HIV); dowolną ocenę materiału dowodowego odnoszącego się do nieludzkiego lub dyskryminującego traktowania powoda podczas odbywania kary pozbawienia wolności (charakter zakładu - zamknięty, dla najcięższych przestępstw, brak zapewnienie diety, brak możliwości obchodzenia Świąt ważnych z punktu widzenia wyznawanej przez powoda religii - w tym zakresie Sąd I instancji pominął nawet rzeczywistą treść zeznań świadków, którzy jednoznacznie wskazali, że możliwa była jedynie dieta wegetariańska lub mięsna, ale nie koszerna, jak również możliwe było spotkanie jedynie z księdzem katolickim, a nie przedstawicielami innych religii);

2. naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) art. 417 § 1 k.c. i art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. i art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji RP w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. przez uwzględnienie zarzutu pozwanego przedawnienia roszczeń powoda o zadośćuczynienie w związku z nieludzkim oraz dyskryminującym traktowaniem powoda podczas odbywania kary pozbawienia wolności przez błędne przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z chwilą opuszczenia przez powoda zakładu karnego, gdy tymczasem powód w tej chwili nie wiedział kto jest obowiązany do naprawienia krzywdy, jak i nie znał jej rozmiaru, jak również nie miał w pełni świadomości na czym ona polegała nie wiedząc jeszcze jakie są rzeczywiste uprawnienia osadzonego, a nie te, które były mu zapewnione w czasie odbywania kary; jednocześnie Sąd I instancji zakwestionował zasadność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę w związku z traktowaniem powoda w zakładach karnych, co pozostaje w sprzeczności z uwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczenia, bowiem przedawnić może się roszczenie, które powstało, było wymagalne i do czasu upływu terminu przedawnienia - zaskarżalne;

b) art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i niezasądzenie na rzecz powoda odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku nieuleczalnego i śmiertelnego rozstroju zdrowia polegającego na doprowadzeniu do zakażenia powoda wirusem HIV w czasie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności, stanowiącą poniesione przez powoda koszty leczenia;

c) art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i niezasądzenie na rzecz powoda odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku nieuleczalnego i śmiertelnego rozstroju zdrowia polegającego na zakażeniu powoda wirusem HIV, stanowiącą przyszłe koszty leczenia, które powód musi ponosić dożywotnio;

d) art. 444 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 417 §1 k.c. przez odmowę ich zastosowania i niezasądzenie na rzecz powoda dożywotniej renty tymczasowej z tytułu częściowej utraty przez powoda możliwości zarobkowych, normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, zmniejszenia widoków na przyszłość oraz zwiększenia potrzeb;

e) art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i 448 § 1 k.c. przez nich niezastosowanie i niezasądzenie zadośćuczynienia z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na: doprowadzeniu do nieuleczalnego i śmiertelnego rozstroju zdrowia polegającego na zakażeniu powoda wirusem HIV podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w pozbawienia wolności w jednostkach Służby Więziennej, nieludzkim i dyskryminującym traktowaniu powoda podczas odbywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych;

f) art. 417 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiedzialność Skarbu Państwa jest uzależniona od konkretnych „uchybień funkcjonariuszy”, gdy tymczasem może się ona wiązać z błędami organizacyjnymi danego systemu (w tym przypadku służby więziennej w ogólności);

3. błędne ustalenia faktyczne polegające na braku stwierdzenia faktu zakażenia powoda wirusem HIV podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oświadczając, że pomoc prawna z urzędu nie została w całości, ani w części opłacona.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości, zobowiązanie powoda do wskazania sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadniona i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena, wbrew odmiennym zapatrywaniom strony powodowej wyrażonym w apelacji, odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione zostały dowody ze wskazaniem, którym Sąd I instancji dał wiarę, którym odmówił takiego waloru, a które pominął.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału

dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, LEX nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732).

Zacytowane tu poglądy judykatury mają w niniejszej sprawie szczególne znaczenie bowiem tylko skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby podważyć rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

W apelacji brak jest jednak zarzutów o takim charakterze. Wszystkie zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzają się do polemiki z ustaleniami Sądu Okręgowego. Polemika ta nie stanowi jednak zarzutu, który wykazywałby błąd Sądu sprowadzający się do wyprowadzenia wniosków logicznie niepoprawnych i niezgodnych z doświadczeniem życiowym.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie. Oparł się przy tym na dowodach z dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały i w ocenie Sądu Okręgowego zostały uznane one za w pełni wiarygodne. Sąd I instancji oparł się także na zeznaniach licznych świadków: S. D., G. F., K. L., W. J., R. H., J. H., M. P. (2) – ocenionych jako wiarygodne z uwagi na ich rzeczowość, spójność i szczerłość. Sąd I instancji zasadnie pominął dowód z zeznań T. J. na zasadzie art. 235 § 1 pkt. 4 k.p.c., uznając, że przeprowadzenie tego dowodu nie jest możliwe skoro powód nie przedstawił adresu tego świadka. Podjął również trafną decyzję co do oddalenia wniosków o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków: M. K., B. S., a także E. B., I. K. oraz A. R., którą prawidłowo uzasadnił. Nie budziło to najwyraźniej wątpliwości strony skarżącej, skoro odnośny zarzut w tym zakresie nie został zawarty w apelacji, stąd nie ma potrzeby bardziej szczegółowo odnosić się do tej kwestii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut w przedmiocie naruszenia art. 227 k.p.c. należy uznać za chybiony. Słusznie w tym kontekście zauważa strona pozwana w odpowiedzi na apelację, że jak wynika z treści protokołu rozprawy z 4 listopada 2020 r. strona powodowa była na tej rozprawie reprezentowana przez adwokata, który jednak nie zgłosił do protokołu rozprawy żadnego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. w związku z wydaniem postanowienia o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodów, w tym z opinii biegłego. Tak zatem z uwagi na treść art. 162 § 2 k.p.c. apelujący nie może aktualnie powoływać się na uchybienie w tym zakresie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r., sygn. akt I CSK 13/09 (LEX nr 1211185), wyraźnie stwierdził, że merytoryczna ocena zasadności postanowienia sądu oddalającego wniosek dowodowy strony w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jest możliwa jedynie przy zachowaniu przez skarżącego wymogu zgłoszenia zastrzeżenia o uchybieniu przez sąd przepisom postępowania, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c.

Jedynie na marginesie wskazać więc należy, iż strona powodowa prezentowała stanowisko, że Sąd niewłaściwie zastosował art. 227 k.p.c. i oddalił wnioski o powołanie opinii biegłego, mimo iż wnioski dowodowy został zgłoszony na okoliczności najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy, a jednocześnie Sąd I instancji przesądził doniosłe dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczeń powoda okoliczności na podstawie „wiedzy powszechnej”, mimo że chodziło o ustalenie faktu, sposobu oraz momentu zakażenia powoda wirusem HIV - w oparciu o wiedzę i ocenę strictly specjalistyczną. Zważyć jednak należy, iż Sąd Okręgowy w realiach przedmiotowej sprawy miał pełne prawo, by oceniać okoliczność potencjalnego zakażenia powoda wirusem HIV w oparciu o zasady wiedzy i doświadczenia życiowego oraz orzeczniczego, mając na względzie powszechność informacji odnośnie sposobów w jakich może do niego dojść. Są one ogólnodostępne i na obecnym etapie badań nad tym wirusem wiedza o tym jak może dojść do zakażenia HIV pozostaje ugruntowana. Słusznie Sąd I instancji wskazał na 3 drogi – przez kontakty seksualne, krew oraz zakażenia wertykalne - podczas ciąży, porodu lub karmienia piersią z zakażonej HIV matki na jej dziecko. Zasadnie również zauważył Sąd, że nie ma ryzyka zakażenia HIV w sytuacjach takich jak mieszkanie pod jednym dachem z osobą zakażoną HIV, korzystanie ze wspólnych talerzy, szklanek, sztućców, korzystanie z tej samej łazienki, ze wspólnej toalety, przez kichnięcie, kasłanie, dotyk, pocałunki, pot, ślinę, łzy, mocz czy kał (jeśli nie ma domieszki krwi). Do stwierdzenia zatem określonych sytuacji, w jakich powód mógł doznać zakażenia w warunkach izolacji, nie jest wymagana więc wiedza specjalna charakterystyczna dla biegłego z danej dziedziny. Nie określiły by bowiem konkretnego momentu czy sytuacji w jakiej miałyby dojść do zakażenia. Tych bowiem nie sposób dopatrzeć się analizując zgromadzony materiał dowodowy oraz uwzględniając powyższe uwagi, co celnie wyeksponował Sąd Okręgowy. Dowody nie pozwoliły bowiem na uznanie, iż u powoda przeprowadzono zabiegi połączone z naruszeniem powłok skóry czy iniekcji, podczas których mogłoby dojść do zakażenia, ani też by miał on kontakt z krwią innych osób. Słusznie także dostrzegł Sąd I instancji, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa wchodziłaby w grę, gdyby podczas wykonywania kary pozbawienia wolności powód odbywał (z założenia przymusowy) stosunek seksualny, co także nie zostało wykazane.

Wypada też zauważyć, za komentatorami, że w orzecznictwie wskazuje się, iż art. 227 nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Samo stwierdzenie, że nastąpiło naruszenie art. 227, bez równoczesnego wskazania uchybienia innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe nie stanowi podstawy zarzutu naruszenia przepisów postępowania (np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr 784978; z 9 lutego 2000 r., III CKN 434/00, LEX nr 530599; z 25 lutego 2009 r., II PK 176/08, LEX nr 736726; z 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, OSNAPiUS 2002/23, poz. 573; z 21 marca 2018 r., V CSK 215/17, LEX nr 2500431). Przed 7 listopada 2019 r. to stanowisko wydawało się zbyt rygorystyczne. Nie uwzględniało bowiem sytuacji, gdy sąd oddalił wnioski dowodowy strony tylko z tego względu, że błędnie uznał, iż odnosi się on do okoliczności nieistotnych dla sprawy. Wówczas nie było innego przepisu, którego naruszenie można byłoby zarzucić, a uchybienie sądu mogło niewątpliwie mieć znaczący wpływ na treść rozstrzygnięcia (wyroki Sądu Najwyższego: z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; z 4 października 2012 r., I CSK 124/12, LEX nr 1250552). Obecnie w takim przypadku można zarzucić naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 227.

Także zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. nie mógł zostać podzielony. Apelujący przekonuje, że Sąd błędnie zastosował regułę rozkładu ciężaru dowodu, uznając, że w sprawach dotyczących zakażeń organizmu ludzkiego, ze względu na nadmierną trudność wykazania w sposób pewny każdej okoliczności, wykazanie związku przyczynowego oznacza wykazanie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia i wynikłej z niego szkody oraz powiązania między tymi dwiema okolicznościami. Strona powodowa wskazuje, że wykazaniu istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej, w razie niemożności przeprowadzenia dowodu skutkującego wynikiem jednoznacznym i pewnym, służy również regulacja art. 231 k.p.c., która znajduje zastosowanie zarówno do miejsca zakażenia, chwili tego zakażenia, związku przyczynowego pomiędzy pobytem skazanego w jednostkach pozwanego, a także w odniesieniu do działań i zaniechań funkcjonariuszy Służby Więziennej. W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby pozbawionej wolności, to na państwie ciąży obowiązek wykazania, że nie ponosi ono odpowiedzialności za naruszenie bezpieczeństwa fizycznego. Powołuje się przy tym na judykaty Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Sąd odwoławczy nie może jednak zaaprobować stanowiska powoda.

Zważyć bowiem należy, iż przepis art. 231 k.p.c. stanowi, iż Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Z żadnych natomiast innych faktów, które zostały w sposób całkowicie prawidłowy ustalone przez Sąd I instancji, nie można wnioskować o fakcie zakażenia powoda w warunkach izolacji. Strona pozwana w sposób przekonujący, konkretnymi dowodami z dokumentów, a także zeznaniami świadków – pracowników Zakładu Karnego i Aresztu Śledczego, zobrazowała warunki odbywania przez powoda kary, podejmowane wobec niego procedury medyczne, wykluczając okoliczności, w których mogłoby dojść do zakażenia. Trudno zatem w jeszcze większym zakresie przetrzucać na nią ciężar wykazania, iż nie doszło do zakażenia powoda w warunkach izolacji i domagać się obalania prawdopodobieństwa, na które powołuje się powód w oparciu o art. 231 k.p.c., skoro z ww. dowodów nie wynikają okoliczności, które mogłyby świadczyć choćby o potencjalnej możliwości zakażenia. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd nie przesądził, że wynik badania krwi powoda z sierpnia 2007 r. był fałszywie ujemny, a jedynie, co ma znaczenie wobec przytaczanych powyżej uwag apelującego odnośnie prawdopodobieństwa zakażenia w warunkach izolacji, wykazywał również możliwość, alternatywną wersję wydarzeń, że powód zakaził się wirusem już wcześniej, skoro pomiędzy samym zakażeniem (tj. przeniknięciem patogenu do organizmu człowieka) a dodatnim wynikiem testu wykonanego pod kątem obecności wirusa musi upłynąć określony czas, przeciętnie około 12 tygodni, co także pozostaje wiedzą powszechnie dostępną. Jeżeli zaś powód ma odmienne zdanie, winien przedstawić na to dowody, tymczasem nie zdobył się nawet na to, by stanąć przed Sądem i złożyć zeznania.

Tym samym żaden z zarzutów obraży przepisów postępowania nie znalazł uznania w oczach Sądu odwoławczego.

Przechodząc do oceny zgłaszanych naruszeń prawa materialnego wskazać w konsekwencji należy, iż także ani jeden z zarzutów wyrażonych w punktach 2 ppkt b), c), d) i e) apelacji nie mógł zostać podzielony. Ocena prawna Sądu Okręgowego w tym zakresie jest w pełni trafna tak co do braku przedawnienia roszczenia w części dotyczącej zakażenia powoda wirusem HIV, jak i braku podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do uwzględnienia roszczenia i zasądzenia odszkodowania, zadośćuczynienia i renty na rzecz powoda. Słusznie bowiem Sąd I instancji skonstatował, iż nie zostało wykazane przez powoda, aby w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w K. lub Zakładzie Karnym K. w K. miało miejsce nieprawidłowe i bezprawne działanie, bądź zaniechanie funkcjonariuszy Służby Więziennej, które skutkowałoby zarażeniem powoda wirusem HIV. Niezasadnie w zarzucie wyrażonym w punkcie 2 ppkt f) kwestionuje skarżący argumentację Sądu Okręgowego, iż ewentualna utrata zdrowia w trakcie pobytu w więzieniu czy areszcie śledczym, bez stwierdzenia uchybień funkcjonariuszy, nie daje podstawy do zasądzenia jakichkolwiek kwot. Oczywiście odpowiedzialność Skarbu Państwa nie jest uzależniona od konkretnych „uchybień funkcjonariuszy” i może się ona wiązać z błędami organizacyjnymi danego systemu, co podkreśla apelujący, jednakże także takie błędy nie zostały przez powoda w żaden sposób wykazane. Ocena ta nie może także całkowicie abstrahować od podejmowanych przez administrację jednostki penitencjarnej i jej funkcjonariuszy czynności wobec powoda, bowiem choć wina nie jest przesłanką odpowiedzialności za delikt władzy publicznej, to odpowiedzialność ta opiera się na przesłance bezprawności. Żadne dowody natomiast nie wskazują, by dopuszczono się wobec powoda bezprawnych zachowań, a także by bezpodstawnie podejmowano wobec niego decyzje, czynności czy wydawano polecenia, bądź zaniechano działania, gdy było to konieczne, w konsekwencji czego miało dojść do zakażenia powoda wirusem HIV w warunkach izolacji, bowiem strona pozwana w opozycji do dokumentów i argumentów przedstawionych przez powoda dowiodła, iż dochowano wszelkich procedur, które miały podstawy prawne w kodeksie karnym wykonawczym oraz innych odnośnych regulacjach wykonawczych i wewnętrznych, czy przepisach bezpieczeństwa i higieny pracy. Świadczy to o tym, iż do takowego zakażenia nie mogło dojść w czasie osadzenia powoda, na który on wskazuje, a to wobec niepodjęcia w stosunku do niego procedur medycznych związanych z naruszeniem powłok skóry oraz nieodnotowaniem informacji o jego kontakcie z krwią innego osadzonego, czy odbywania przymusowych stosunków seksualnych, na co nie wskazuje sam zainteresowany, a nie sposób domniemywać tych okoliczności tylko z faktu przedstawienia przez powoda wyników badań dokonanych na kilka dni przed osadzeniem i po jego zwolnieniu, czy doniesień prasowych dotyczących sytuacji w Areszcie Śledczym w K., czy Zakładzie Karnym w K.. Przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa muszą być bowiem badane w każdym przypadku indywidualnie, w oparciu o konkretne dowody. Te zaś w niniejszej sprawie nie dostarczyły informacji, które potwierdziłyby podnoszone przez powoda okoliczności, co słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy. Koncepcja przeciwna, oparta o przyjęcie niejako „z góry”

błędnej organizacji struktury więziennictwa, forsowana przez stronę powodową, prowadziły do bezpodstawnego wniosku, iż każdemu więźniowi, który był osadzony w ww. jednostkach penitencjarnych w okresie, w jakim miało dochodzić w nich do nadużyć, przysługuje zadośćuczynienie, niezależnie od tego, czy w jego przypadku doszło do bezprawnych działań lub zaniechań, z czym Sąd odwoławczy nie może się zgodzić.

Wobec zatem braku potwierdzenia związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniami lub zaniechaniami administracji jednostek penitencjarnych i ich funkcjonariuszy, a zakażeniem powoda wirusem HIV, jego roszczenia o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę, oparte na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., art. 444 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i 448 § 1 k.c. nie mogły zostać uwzględnione, o czym prawidłowo przesądził Sąd I instancji.

Co się zaś tyczy zarzutu dotyczącego art. 417 § 1 k.c. i art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. i art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji RP w zw. z art. 442¹ § 1 k.c., a więc podniesionego przez stronę pozwaną, a uwzględnionego przez Sąd zarzutu przedawnienia roszczenia w zakresie zadośćuczynienia z powodu rzekomego poniżającego traktowania, którego powód miał doświadczyć podczas pozbawienia wolności, wskazać należy, iż strona powodowa za błędne uważa uznanie, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z chwilą opuszczenia przez powoda zakładu karnego, gdy tymczasem powód w tej chwili nie wiedział kto jest obowiązany do naprawienia krzywdy, jak i nie znał jej rozmiaru, jak również nie miał w pełni świadomości na czym ona polegała, nie wiedząc jeszcze jakie są rzeczywiste uprawnienia osadzonego, a nie te, które były mu zapewnione w czasie odbywania kary. Argumentacja ta nie jest dla Sądu odwoławczego przekonująca. W świetle art. 117 § 1 k.c., roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, zgodnie zaś z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie przepis ten reguluje przedawnienie wszelkich roszczeń majątkowych w zakresie odpowiedzialności deliktowej, a więc roszczeń o naprawienie szkody majątkowej oraz roszczeń o zadośćuczynienie krzywd. O "dowiedzeniu się o szkodzie" w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 czerwca 2015 r., I ACa 971/14, LEGALIS numer 1336970).

W przedmiotowej sprawie logicznym zaś, zgodnym z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozostaje, iż osoba, która doznawałaby tak doniosłych krzywd, na jakie powołuje się powód, zdaje sobie z tego sprawę w najlepszym stopniu już w momencie opuszczenia zakładu karnego, a więc bezpośrednio po ustąpieniu tych dolegliwości. To więc właśnie wtedy powód miał najlepszą wiedzę w jakim zakresie miało nastąpić wobec niego bezprawne zachowanie skutkujące odpowiedzialnością odszkodowawczą lub zadośćuczynieniem. Wbrew próbom odmiennego przedstawienia faktów przez stronę skarżącą, nie nastąpiły żadne ekstraordynaryjne okoliczności skutkujące niemożnością należytego pojmowania przez powoda otaczającej go rzeczywistości, czy też wyłączające możliwość jego działania, które zasługiwałyby na uwzględnienie przy ustaleniu innego terminu początku biegu okresu przedawnienia. Powód musiał także mieć już wówczas świadomość kto jest odpowiedzialny za jego krzywdę, tj. że odpowiadać za nią będzie Skarb Państwa wobec faktu wydania w stosunku do niego określonych decyzji i podejmowania wobec niego działań lub dopuszczenia się zaniechań przez organy postępowania wykonawczego – sąd penitencjarny, komisje penitencjarne oraz dyrektorów zakładu karnego i aresztu śledczego, w imieniu którego działają poszczególni podlegli mu funkcjonariusze Służby Więziennej.

Co się zaś tyczy uwag podnoszonych przez apelującego odnośnie braku podstaw do rozpatrywania przedawnienia roszczenia wobec treści art. 77 ust. 2 Konstytucji, stwierdzić należy, iż art. 77 ust. 1 Konstytucji wyraża konstytucyjne prawo do odszkodowania za bezprawne wyrządzenie szkody przez władzę publiczną, jednakże sam przez się nie wskazuje wyczerpująco ani jaka szkoda ma podlegać naprawieniu, ani nie rozstrzyga, co decyduje o wymaganej przesłance bezprawności, nie wspominając już o drodze, na jakiej realizacja uprawnienia odszkodowawczego ma nastąpić. Unormowania te są zawarte w ustawach zwykłych. W przepisie tym wyraża się myśl ogólną, że bezprawne

wyrządzenie szkody przez władzę publiczną daje prawo do odszkodowania. Jest to prawo konstytucyjne (zob. wyrok SA w Łodzi z 17.07.2013 r., I ACa 91/13, LEX nr 1356579). Artykuł 77 Konstytucji nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy roszczenia o odszkodowanie. Może być rozumiany tylko jako wzorzec dla oceny czy przepis ustaw zwykłych, w szczególności kodeksu cywilnego, pozostają w zgodzie z Konstytucją (zob. wyrok SA w Warszawie z 19.05.2016 r., I ACa 1114/15, LEX nr 2075735). Zważyć przy tym należy, iż przepis art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 417 §1 k.c. do tej pory nie został uznany za niezgodny z art. 77 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, nie ma zatem podstaw by kwestionować jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie, jak chciałaby tego strona powodowa.

To zaś, iż jednocześnie Sąd I instancji zakwestionował zasadność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę w związku z traktowaniem powoda w zakładach karnych, nie pozostaje w sprzeczności z uwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczenia. Co prawda rzeczywiście uwzględniając zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy nie musiał już badać, czy roszczenie przysługuje powodowi i czy byłoby zasadne, gdyby się nie przedawniło. Nie jest to jednak błąd, który dyskwalifikowałby prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu I instancji, bowiem rozważania w zakresie niewykazania powództwa w omawianej części, Sąd ten poczynił niejako na marginesie.

Sąd odwoławczy w pełni podziela również zapatrywania Sądu Okręgowego co do braku podstaw do zastosowania art. 5 k.c. w kontekście zgłoszonego zarzutu przedawnienia, co kwestionuje apelujący. Strona powodowa za podstawę swoich konstatacji w tym zakresie przyjmuje tezę o „rażąco wysokim charakterze bezprawności” działań administracji ZK i AŚ, którego Sąd I instancji słusznie nie dopatrywał się w ustalonym stanie faktycznym, zatem jej twierdzenia z założenia pozostają błędne. Opiera ona bowiem swoją argumentację jedynie o twierdzenia powoda, abstrahując od materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z którego jasno wynika, iż do takich zachowań, o jakie powód oskarża jednostki penitencjarne i działań wobec niego rzekomo podejmowanych, nie dochodziło. Trzeba mieć przy tym na względzie, że odbywanie kary pozbawienia wolności zawsze z założenia wiąże się z niedogodnościami. Nie sposób zatem uznać, iż w tych okolicznościach za uzasadnione należało przyjąć zastosowanie art. 5 k.c. Sąd I instancji szczegółowo i bardzo wnikliwie ocenił czy opóźnienie w wytoczeniu powództwa było uzasadnione. Słusznie przyjął, że brak podstaw do przyjęcia, iż sytuacja, w której znalazł się powód, usprawiedliwiała niepodjęcie odpowiednich kroków prawnych we właściwym czasie i przemawiała za zastosowaniem omawianej instytucji prawa.

Sąd I instancji trafnie dostrzegł, że okoliczności niewłaściwego traktowania powoda przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, czy współosadzonych powód nie wykazał. W zakresie zarzutów powoda co do warunków, w których odbywał karę pozbawienia wolności oraz obowiązków na niego nakładanych, Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia Sądu I instancji z przyczyn wskazanych w zaskarżonym wyroku. A zatem brak jest zachowania mogącego naruszać jego dobra osobiste. Bardziej szczegółowo odnieść jedynie należy się do podnoszonej uwagi apelującego odnośnie niezapewnienia powodowi diety koszernej. W dacie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności art. 109 § 1 k.k.w. przewidywał, że skazany otrzymuje trzy razy dziennie posiłki, o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jeden posiłek gorący, z uwzględnieniem zatrudnienia i wieku skazanego, a w miarę możliwości także wymogów religijnych i kulturowych oraz napój do zaspokajania pragnienia. Zwrot "w miarę możliwości" trzeba rozumieć w taki sposób, że administracja jednostki penitencjarnej jest zobowiązana do dołożenia starań o stworzenie takich możliwości. Powodowi zapewniono dietę wegetariańską, gdyż o taką wnioskował (k. 431). W czasie osadzenia nie składał on żadnych skarg zarówno w zakresie diety (w czasie osadzenia przytył kilka kilogramów w stosunku do wagi, jaką miał przy przyjęciu do ZK), ale także – co warte podkreślenia – warunków bytowych i opieki medycznej. Nie zgłaszał również żadnych problemów z ograniczeniem lub uniemożliwieniem wykonywania praktyk religijnych oraz dodatkowych potrzeb w tym zakresie.

Z oceną Sądu I instancji jako wszechstronną, logiczną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego należy się zgodzić. Tym samym jako chybione należy ocenić zarzuty powoda co do błędów Sądu I instancji w ustaleniach faktycznych w zakresie wskazanym w apelacji.

Z tych wszystkich względów apelacja powoda w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. została oddalona, o czym orzeczono w pkt 1 sentencji wyroku.

W zakresie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., w pkt 2 sentencji zasądzając od powoda D. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie § 2 pkt 7, § 10 ust. 1 pkt 2 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) kwotę 8100 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Natomiast w pkt 3 sentencji wyroku przyznano od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. P. (1) kwotę 8100 zł, w tym podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, orzekając w tym zakresie w oparciu o § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 3 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn.: Dz.U.2019.18 t.j.), z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r. (SK 66/19, Dz. U. z 2020 r. poz. 769), a więc przy zastosowaniu § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).